

LUCJAN SUCHANEK

Uniwersytet Jagielloński

ROSYJSKA FILOZOFIA I MYŚL RELIGIJNA W UJĘCIU CZESŁAWA MIŁOSZA

Czesław Miłosz jako wykładowca na Wydziale Języków i Literatur Słowiańskich Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley zafascynowany jest przede wszystkim "nieliteracką literaturą" Fiodora Dostojewskiego /to jego własne określenie/ oraz filozofią rosyjską, właściwie jednym jej, ale za to niezwykle ważnym nurtem - filozofią religijną. Do tych problemów pozwalają mu sięgać dwie spośród trzech osi, wzdłuż których ułożył swe zajęcia, a mianowicie temat unde malum oraz rozmyślenia nad historią intelektualną XIX wieku. Trzecią oś jak wiemy stanowi literatura polska.

Miłosz jak każdy profesor uniwersytetu nie ogranicza się jedynie do pracy dydaktycznej. Uzupełniają ją rozprawy naukowe, eseje, artykuły, referaty, z których pewna część poświęcona jest literaturze i filozofii rosyjskiej. Jeśli Miłosz bez fałszywej skromności wyznał w Ziemi Ulro, że ma "ładną uniwersytecką karierę"¹, to z pewnością miał na myśli nie wyłącznie swe wykłady i seminaria translatologiczne², ale również prace ogłaszane w czasopiśmie amerykańskich, takich jak "World Literature Today" /dawniej "Books Abroad"/, "Slavic Review", "California Slavic Studies", "Dissent". Weszły one obok prac polonistycznych do tomu Emperor of the Earth Modes of Eccentric Vision³.

W Ziemi Ulro znalazło się także takie oto ważne dla naszego tematu zdanie: "Nazwisko Dostojewskiego często powraca pod moim piórem dlatego, że życie krótkie i coraz mniej mnie pociąga literatura zanadto literacka. O nieliterackości literatury przesądza ciężar gatunkowy filozofii danego pisarza,

czyli żarliwość z jaką odnosi się on do rzeczy ostatecznych, co powoduje ogromne napięcie między myślą i dziełem"⁴. Tak wyjaśnia Miłosz przyczyny, dla których znalazł się wśród autorów zafascynowanych twórczością Dostojewskiego. Pisarzem tym zajmują się historycy literatury, prawosławni myśliciele religijni, filozofowie, zwłaszcza egzystencjaliści i fenomenologowie, psychologowie, szczególnie spod znaku psychologii głębi, religioznawcy. Komentują jego dzieła, studiują koleje życia i oba te elementy, twórczość i biografia, stają się przykładami lub argumentami w rozważaniach nad myślą filozoficzną i religijną, techniką literacką, tajemnicami duszy ludzkiej. Wymieńmy dla przykładu kilka nazwisk: Mikołaj Bierdiajew, Mikołaj Łoski, Albert Camus, Martin Buber, Enzo Paci, José Ortega y Gasset, Zygmunt Freud, Michał Bachtin, Leonid Grossman, Ryszard Przybylski, Andrzej Walicki, Józef Tischner.

U Miłosza zainteresowanie Dostojewskim nie jest zainteresowaniem powierzchownym, wywołanym modą lub dla efektu. Genialnym pisarzem i głębokim myślicielem zajął się inny wspaniały pisarz i myśliciel, chociaż Miłosz twierdzi uparcie, że filozofem nie jest ⁵.

Aby pojąć, czemu w pismach Miłosza tak często pojawia się Dostojewski i dlaczego zajmuje w nich tak ważną pozycję, trzeba poznać najpierw świadomość antropologiczną naszego poety i jego poglądy na teorię poznania. Nie mam tu na myśli zamkniętych całościowych systemów, takich przecież nie stworzył. Chodzi jedynie o wypowiedzi, które zawarł w swej niezwykłej "autobiografii" intelektualnej, jaką jest Ziemia Ulro. W dziele tym mówi autor o pisarzach i myślicielach, którzy wpłynęli na ukształtowanie się jego światopoglądu i pozwolili zrozumieć świat i miejsce w nim człowieka. Szczególną rolę odegrali w tej "edukacji" Emanuel Swedenborg i Wiliam Blake, którzy buntowali się przeciwko wizji świata i obrazowi człowieka, jaki stworzyła skrajnie zracjonalizowana filozofia Oświecenia. Występowali oni, podobnie jak Johann Wolfgang Goethe, przeciwko rozdzieleniu na świat praw naukowych i świat wewnętrzny człowieka, świat obiektywnych, lecz

zimnych prawd nauk ścisłych i żywej prawdy ludzkiej. Czczący rozum filozofowie Francis Bacon, John Locke, Isaac Newton, którzy uznawali władzę rozumową za jedyną władzę poznawczą, stwarzali obraz świata zafałszowany o nieprawidłowych proporcjach między Naturą a człowiekiem. Zwycięstwo filozofii racjonalnej spowodowało, że harmonijny dotąd człowiek stał się człowiekiem wydziedziczonym, zniewolonym, wewnątrznie izolowanym i zamieszkał w stworzonej przez Blake'a krainie Ulro. Zdaniem Miłosza mieszkańcami tej ziemi są bohaterowie Dostojewskiego, pisarza, który podobnie jak Swedenborg, Blake, Adam Mickiewicz, Oskar Miłosza nie godził się na rozłamanie świata. Walczył z nim uciekając się do pomocy religii, głosząc chwałę Boga-człowieka.

Miłosz zwraca uwagę na proroczy charakter wizji Dostojewskiego, i jego poglądów, które nie są jedynie minionym etapem w dziejach myśli religijnej i filozoficznej, lecz zachowują swą aktualność do dziś. Pisarz wyprzedził epokę, dostrzegając tkwiące jeszcze w załączku problemy, które zaatakują z całą mocą nasze pokolenie.

Wśród prac Miłosza o Dostojewskim ważne miejsce przypada referatowi wygłoszonemu na zjeździe slawistów w Atlancie, referatowi, który włączony został do Ziemi Ulro. Jedyny to przypadek przytoczenia w tej książce jakiegoś tekstu in extenso. Świadczy to chyba o znaczeniu, jakie Miłosz przywiązuje do tego krótkiego, składającego się z dziesięciu niewielkich odcinków, artykułu.

Bez najmniejszej przesady można powiedzieć, iż jest to tekst mistrzowski. Można go porównać ze wzorem matematycznym, w którym żaden znak nie może być opuszczony, gdyż dopiero ich pełna sekwencja tworzy znaczenie. Wiele tu wspólnego także z poezją, która musi być zwięzła, ale za to niezwykle bogata w treść. Słusznie powiedział sam autor referatu: "Przytoczony tekst jest gęsty i każde jego zdanie wymagałoby właściwie komentarza"⁶

Miłosz, który, jak sam wyznaje, interpretując myśl religijną i filozofię Dostojewskiego podąża tropem przetartym przez Lwa Szestowa, za największe osiągnięcie pisarza uważa

to, że użył on formy powieści do ukazania podstawowej antynomii nowoczesnego człowieka. Miłosza pociągało w jego powieściach to, że ich "bohaterowie są nosicielami idej, przez które prześwieca metafizyka i historia" ⁷. Nikomu oprócz Dostojewskiego nie udało się dokonać czegoś podobnego. Ale nie tylko to odkrycie /literatura nieliteracka/ decyduje o wyjątkowej pozycji dzieł tego autora. Równie ważny jest fakt, że myśl religijna Dostojewskiego oznacza kluczowy moment w dziejach cywilizacji europejskiej i nie stanowi jedynie zabytku historycznego. Dokonał tego przedstawiciel inteligencji rosyjskiej, narodu, który w pośpiechu i z powodzeniem doganiał Zachód. Na gruncie rosyjskim, co bez wątpienia wynika z przynależności kulturalnej do dwu cywilizacji, bizantyńskiej i zachodnioeuropejskiej, które wytworzyły specyficzny i oryginalny stop, niezwykle ostro zarysował się dylemat: albo filozofia i nauka, albo religia. Tę antynomię zawarł Dostojewski w swoich dziełach literackich oraz publicystyce, notatnikach, korespondencji, przedstawiając swój osobisty stosunek do tego problemu, wybierając prawdę Chrystusa /wiarę/, a nie prawdę nauki. W postawie pisarza rosyjskiego Miłosz dostrzega odbicie kontrowersji - w postaci nadzwyczaj skondensowanej - jakie zarysowały się w wieku XVII i XVIII, przybierając 3 zasadnicze formy: "odrzucenie Grzechu Pierworodnego, odrzucenie Inkarnacji i przeobrażenie chrześcijańskiej eschatologii w świecką" ⁸.

Dostojewskiego, głównie jako autora Notatek z podziemia, łączy Miłosz z Blaisem Pascalem, Swedenborgiem i Blake'm, którzy przyczynę nędzy kondycji ludzkiej - Upadek - widzieli w samym człowieku i w jego słabości. Ze Swedenborgiem i Blake'm wiąże Miłosz stosunek Dostojewskiego do idei Boga-człowieka, tzn. Chrystusa. Podkreśla przy tym - jak inni badacze - że pisarz przeszedł ewolucję od wiary w Człowieka-Boga z okresu przynależności do Kółka Pietraszewskiego do wiary w Boga-człowieka.

Miłosz interpretuje poglądy Dostojewskiego nie tylko w aspekcie czysto religijnym. Jak wielu innych uczonych dostrzega w nich pokłady mesjaniczne i nacjonalistyczne, tłu-

macząc je miłością pisarza do Rosji. Ważny powód stwarzała również obawa o przyszłość chrześcijaństwa, obawa, jaką zrodziła obserwacja rzeczywistości. Zeuropeizowana inteligencja rosyjska odchodziła od chrześcijaństwa, pozostało jednak chłopstwo, mógł więc pisarz - a pragnął tego bardzo - głosić ideę rosyjskiego Chrystusa, Boga-człowieka przeciwstawionego zachodniemu Człowiekowi-Bogu.

Spośród dzieł literackich Dostojewskiego przedmiotem fascynacji Miłosza stały się "naładowane problematyką" Zapiski z podziemia /zapewne nie bez wpływu Szestowa/ oraz Bracia Karamazow, zwłaszcza zaś Legenda o Wielkim Inkwizytorze. Uważa on, iż utworzy te są "jednymi z wielkich dzieł filozoficznych wszystkich czasów"⁹. Bracia Karamazow - pisze - to "najbardziej niezwykła powieść filozoficzna w literaturze światowej"¹⁰. Miłosz nie daje ich pełnych analiz, interpretacji całościowych, nie omawia struktury świata przedstawionego, lecz koncentruje się na substrukturze filozoficznej, przy czym potrafi nadzwyczaj celnie wyłuskać sedno sprawy, istotę zjawiska, zasadniczą myśl. Takie uogólnione spojrzenia syntetyczne często prowadzą do uproszczeń i sprymitywizowania problematyki. Tylko wielcy mistrzowie potrafią zwięźle ująć skomplikowane zagadnienia i wznieść się na wyżyny uogólnienia. Sztukę taką posiadał właśnie Miłosz. Chyba dzięki umiejętności poetyckiego patrzenia na świat.

Do odkryć naukowych będących całkowitą własnością intelektualną Miłosza należy próba charakterystyki Braci Karamazow w świetle poglądów Blake'a, który wyróżnił cztery mityczne postacie. Można je nazwać symbolami, archetypami /związek z Jungiem jest tu wyraźny/: Tharmas czyli Ciało, Urthona - twórcza wyobraźnia, Luvah - uczuciowość i Urizen - Rozum. Powinny one tworzyć harmonijną całość i wówczas natura ludzka stanowiłaby doskonałą, idealny stop tych wszystkich cech i właściwości. Nastąpiło jednak skłócenie tych elementów i pełnia osobowości została zachwiana i uległa dezintegracji.

Wśród rusycystycznych prac Miłosza ważną pozycję zajmuje studium Dostojewski i Swedenborg, zamieszczone w czasopiśmie

"Slavic Review" ¹¹, Temat ten podjął również w pracy Swedenborg i Dostojewski, przeznaczony dla dedykowanego profesor Irenei Sławińskiej zeszytu "Roczników Humanistycznych" ¹². Jest ona utrzymana w formie dialogu, którego dwaj uczestnicy oznaczeni zostali literami A i B. Jest to jakby rozmowa autora z sobą samym, rozmyślanie nad problemem rozpisane na głosy, przekonywanie siebie poprzez stawianie konkretnych pytań i udzielanie wyczerpujących odpowiedzi.

W dostojewskologii temat związku pisarza rosyjskiego ze Swedenborgiem leżał odłogiem. Że podjął go właśnie Miłosz to sprawa dość oczywista. Doskonała znajomość poglądów Swedenborga i świetne czytanie w dziełach Dostojewskiego, a także lektura prac poświęconych obu tym autorom, pozwoliły uchwycić i zinterpretować ten ciekawy problem komparatystyczny, chociaż Miłosz nie sprowadza go do uproszczonej wpływologii. Bezpośrednim bodźcem do podjęcia tematu była wzmianka w jednej z prac Grossmana ¹³ dotycząca ksiązek w bibliotece pisarza rosyjskiego, wśród których znajdowały się tłumaczenia dzieł Swedenborga pióra A.N. Aksakowa oraz jego książka poświęcona temu myślicielowi ¹⁴.

Zasadnicza teza eseju Miłosza mówi o bliskości Dostojewskiego jako myśliciela religijnego do tych myślicieli zachodnich, którzy przeciwstawiali się destruktywnemu oddziaływaniu odkryć naukowych /np. Newtona/, w świetle których zmieniła się w sposób istotny rola człowieka we wszechświecie i ulegało zagrożeniu chrześcijaństwo. Należał do nich Swedenborg, który uświadomił sobie, że nauka prowadzi do osłabienia religii i obalenia wszelkich wartości. Mowa tu oczywiście nie o Swedenborgu uczonym przyrodniku, lecz teologu i wizjonerze, którym na szerszą skalę zaczęto się interesować dopiero w drugiej połowie XX wieku, co wywołane zostało rozwojem studiów blakologicznych ¹⁵.

Centralne miejsce w artykule Miłosza zajmuje analiza elementów swedenborgiańskich w Zbrodni i karze. Z dwu powodów - po pierwsze, niezwykle bogata jest w tym utworze symbolika, którą znawca Swedenborga łączy z teorią korespondencji wizjonera szwedzkiego, po drugie powieść powstała w okresie,

kiedy Dostojewski zetknął się z utworami Swedenborga w tłumaczeniu Aksakowa ¹⁶.

Dokładniej mówiąc analiza elementów swedenborgiańskich w Zbrodni i karze ulega zacieśnieniu do postaci Swidrygajłowa, którą Miłosz uważa za jedną z najbardziej zagadkowych w twórczości Dostojewskiego. Mimochodem wypowiada nawet myśl, iż być może to nie Raskolnikow, lecz właśnie Swidrygajłow, jego mroczny sobowtór, jest głównym bohaterem utworu. Miłosz interpretuje tę postać odwołując się do swedenborgiańskiego obrazu piekła i potępieńców. Piekło u Swedenborga - pisze - "jest zbudowane z korespondencji, to znaczy wszystko, co potępieńców otacza jest projekcją ich stanów duchowych" ¹⁷. Skoro tak, to piekiel jest tyle, ile ludzkich indywidualności.

Dzięki nawiązaniu do Swedenborga Miłoszowi udaje się rozszyfrować rozmowę Raskolnikowa ze Swidrygajłowem, w której ten ostatni wypowiada takie oto zdanie: "Wieczność zawsze nam się przedstawia jako idea, której nie podobna pojąć, jako coś olbrzymiego! Ale czemuż koniecznie olbrzymiego? Proszę sobie wyobrazić, że raptem, zamiast tego wszystkiego będzie tam jedna izdebka, coś jak wiejska łaźnia, zakopcona, a we wszystkich kątach - pająki; i oto masz pan całą wieczność. Mnie się to czasem przywiduje, wie pan" ¹⁸.

Piekło jest płodem naszej wyobraźni. Pojęcia abstrakcyjne, niepojęte dla ludzkiego umysłu, staramy się uzmysłwić sobie na miarę własnych możliwości, upodobań, lęków. Mógł więc w taki sposób myśleć o piekle Swidrygajłow, którego planowany wyjazd do Ameryki traktuje Miłosz jako "wyjazd do Piekła", a więc popełnienie samobójstwa.

Miłosz zakłada, że Dostojewski czytał dzieła Swedenborga i zainteresował się teologią, która tak ważne miejsce przypisuje wyobraźni. Myśl ta stoi w sprzeczności z twierdzeniem niektórych badaczy, uważających Dostojewskiego za największego teologa prawosławnego. Miłosz przychyliła się do zdania Nadieždy Mandelsztam, która uznała pisarza, podobnie jak Lwa Tołstoja, za herezjarchę ¹⁹. Jednym z dowodów jest dla niego list pisarza do Natalii Fonwiziny z roku 1854, z okresu pobytu na katordze w Omsku.

Drugą sferą myśli religijnej Dostojewskiego, w której zaznaczyły się wpływy Swedenborga, była chrystologia, problem dwu natur Chrystusa - boskiej i ludzkiej. Miłoz dostrzega tu zbieżność z poglądami Swedenborga, ponieważ jego system był Chrysto-centryczny i antropocentryczny. W jego teologii istotną rolę odgrywał dogmat Trójcy Świętej. Chrześcijaństwu, w jego trzech odmianach - katolickiej, protestanckiej i prawosławnej - wytykał, iż nie mogąc głosić niezrozumiałego dla umysłu ludzkiego dogmatu, stworzyło faktycznie politeizm, tzn. wizję trzech Bogów. Atakował także herezję antytrynitarską, głoszącą, iż Chrystus nie był Bogiem. Nawiązał natomiast, a świadczy o tym między innymi rola w jego nauce Ewangelii Św. Jana i Apokalipsy - uważamy, że należą one także do ulubionych ksiąg Dostojewskiego - do tradycji hermetycznej, do gnostyków, którzy głosili ideę Boga-człowieka.

Analiza biografii Dostojewskiego, jego poglądów i dzieł literackich pokazuje, że pisarz przeszedł ewolucję od utopii socjalistycznej do nacjonalistycznej /słowianofilstwo i carsławie/. Droga, jaką przeszedł, dowodzi, że zmagał się z ateizmem, który utożsamiał Boga z Naturą. Dostojewski, jak Swedenborg, głosił ideę Boga-człowieka, odchodząc zdecydowanie od typowego dla socjalizmu utopijnego pojmowania Chrystusa jako przywódcy moralnego, lub normy etycznej, odżegnując się od myśli, że Chrystus był "pierwszym socjalistą", którą przeniósł z Francji na teren Rosji Michał Pietraszewski²⁰. Dopiero po całkowitym zerwaniu z ideologią pietraszewców Chrystus w jego twórczości pojawia się w wymiarze metafizycznym. Dostojewski rozmyślał wówczas wiele o Chrystusie, uległ prawdziwej fascynacji jego postacią. R.Przybylski uważa, iż chrystologia pisarza, która była odpowiedzią na ateistyczną antropologię niemieckiej lewicy heglowskiej, głównie na poglądy Ludwiga Feuerbacha, "wywodzi się z nauki greckich Ojców Kościoła, którzy wywarli decydujący wpływ na rosyjską teologię prawosławną". Szczególnie istotną rolę odegrały tu pisma Św. Maksyma Wyznawcy.

Utworem, w którym widać zbieżność myśli religijnej Dosto-

jewskiego ze Swedenborgiem są według Miłosza Bracia Karamazow. Odnosi się to do dwu postaci z tej powieści - starca Zosimy i Aloszy, którzy przeciwstawieni zostali Wielkiemu Inkwizytorowi. Bliskie poglądom Swedenborga są nauki Zosimy o modlitwie, miłości, piekle, na co zwrócił uwagę wcześniej L. Grossman, a myśl tę podjął dopiero Miłosz, wskazując na manichejski odcień poglądów Zosimy. Miłosz podkreśla także, że Dostojewski usilnie próbował stworzyć bohatera wcielającego ideę Boga-człowieka, ale ponosił klęski artystyczne. Odnosi się to zarówno do ewangelicznego Chrystusa-Myszkina, jak również do Aloszy mającego zgodnie z założeniem autora wcielić przyszłego rosyjskiego Chrystusa.

W świetle światopoglądowych deklaracji Miłosza z Ziemi Ulro w pełni zrozumiałe jest jego zainteresowanie poglądami i twórczością Sołowjowa. Jego filozofia była przecież antropocentryczna²². Podobnie jak w przypadku Dostojewskiego uwagę badacza zwróciła aktualność dzieła myśliciela rosyjskiego. Miłosz zajął się mianowicie pochodzącą z trzeciego okresu rozwojowego filozofii Sołowjowa, w którym dały o sobie znać nastroje katastroficzne, książką Trzy rozmowy. Był to zbeletryzowany dialog filozoficzny, skierowany polemicznie przeciwko koncepcji niesprzeciwiania się złu siłą Tołstoja²³. Dołączona do niego została Opowieść o Antychryście, stylizowana na średniowieczny rękopis autorstwa mnicha Pansofiusza, uważana przez samego autora, jak również licznych jego kontynuatorów za utwór genialny²⁴. Inne zdania jest A. Walicki, który powiada: "przenikliwość prorocza Sołowjowa wydaje się wątpliwej jakości, a zestawienie Opowieści ze zbliżoną do niej w pewnych punktach Legenda o Wielkim Inkwizytorze wypaść musi pod każdym względem na korzyść Dostojewskiego"²⁵.

Ważną rolę w genezie eseju o Trzech rozmowach, zatytułowanym Science fiction i nadejście Antychrysta²⁶, odegrał także pewien fakt z biografii Miłosza. Mianowicie w młodości oglądał on w katedrze w Orvieto freski pędzla L. Signorelli, inspirowane przez wcześniejsze drzeworyty ludowe, przedstawiające Antychrysta wyglądającego jak Chrystus ze znanych wyobrażeń ikonograficznych. Miłosz zauważa, że tak

jak Signorelli, Sołowjow - nie idzie tu wcale o zależność bezpośrednią, lecz jedynie o podobieństwo typologiczne - nawiązał do tradycji przedstawiającej Antychrysta, "religijnego samozwańca" /to nazwa Sołowjowa/ nie jako wcielenie czystego zła, lecz jako kłamcę i oszusta udającego łagodność, wilka w owczej skórze. Odkrycie artystyczne i myślowe Sołowjowa polegało natomiast na tym, że Antychryst, który dąży do uszczęśliwienia ludzkości, okłamuje nie tylko innych, ale również samego siebie. Ów nadczłowiek wierzy, że działa z miłości do ludzi, ale w rzeczywistości kocha tylko siebie i dokonuje niezwykłych czynów w celu gloryfikacji własnej osoby. Dla Miłosza to bunt mądrego, pięknego anioła, który upadł, bo sam chciał być Bogiem. Jest to zgodne z poglądami Sołowjowa, który jako pesymista utrzymywał, że każda jaźń powtarza akt upadku anioła.

W trzech rozmowach, nie będących, jak stwierdził Sołowjow we Wstępie do utworu, ani traktatem naukowo-filozoficznym, ani pouczeniem religijnym²⁷, dotyka autor niezwykle istotnych zagadnień, takich jak Ludzkość, Natura, Chrystus, Antychryst, Szatan, Dobro, Zło. Miłosz nie tyle interpretuje dzieło Sołowjowa, ile tłumaczy je na język naszych dzisiejszych wyobrażeń. Jest ono pretekstem do snucia rozważań o cywilizacji drugiej połowy XX wieku, o roli chrześcijaństwa i religii w ogóle, o zaniku wiary w Boga-człowieka, co doprowadzić musiało do deifikacji Natury, o tęsknocie do społeczeństwa idealnego.

Miłosz konfrontuje wizję przyszłości zarysowaną przez Sołowjowa pod sam koniec ubiegłego wieku z obecną sytuacją ludzkości i konfrontacja ta ma wyraźnie wydźwięk pesymistyczny. Proroctwo Sołowjowa w utworze, który był ostrzeżeniem i apologią, miało dwa wymiary - historyczny i eschatologiczny. Była w nim mowa o przewidywanych wydarzeniach dziejowych na świecie wywołanych przebudzeniem się rasy żółtej /daje tu o sobie znać koncepcja panmongolistyczna/ oraz o ostatniej fazie pierwszego eonu²⁸ - o pojawieniu się Antychrysta, który zostaje prezydentem, a później cesarzem /imperatorem/ zjednoczonych narodów ziemi /patrz wymowny

tytuł książki Miłosza Emperor of the Earth/, o paruzji Chrystusa i szczęśliwym millenium ludzkości, w którym panuje prawdziwa teokracja. Ważną rolę odgrywała tu idea ekumenizmu, Sołowjow był bowiem stronnikiem zbliżenia Kościołów chrześcijańskich i religijnego uniwersalizmu²⁹.

W Ziemi Ulro autor pisał o Sołowjowie: "nie szowinista prawosławia, jak Dostojewski, w ekumenizmie widział nadzieję dla Europy. Spodziewał się, że w ten sposób szybko może zjednoczyć Europę ustrój teokratyczny"³⁰.

Przewidywania Sołowjowa nie sprawdziły się. Nie chodzi tutaj o prorokowane wydarzenia historyczne, ile o sferę etyczno-moralną, religijną. Diabeł, zamieszkujący w XIX wieku krainę elfów i rusałek, w wieku XX okazał się niebezpieczny. W naszej epoce to groźny Szatan - Zło. Wyobrażenia tortur, mąk ludzkich znane z obrazów Hieronima Boscha - pisze Miłosz - niegdyś dzieło chorej psychiki, stały się codziennością. Człowieka cechuje ślepotą, odrzuca on nierozsądnie doświadczenia historyczne. Religia, która przez tyle wieków przypominała o tragizmie doli człowieczej, nie może już pomóc. Światem zawładnęła teologia śmierci Boga, chociaż ludzie nie chcą, by Bóg umarł. Na nic nie zda się nawoływanie Adamitów do pierwotnej czystości i niewinności. Nadczłowiek-Antychryst, który obieca ludziom wyzwolenie od alienacji, miłość i pokój znajdzie oddających mu hołd wyznawców, całkowicie obojętnych wobec dylematu prawda-nieprawda.

Podobnie jak w wypadku studium o Trzech rozmowach również w eseju o Iwie Szestowie³¹ przytacza Miłosz pewien szczegół ze swej biografii: paryską znajomość z Rumunką Soraną Gurian, początkująca pisarką. Związek z Szestowem jest tu podwójny - po pierwsze, Sorana czytała dzieła filozofa rosyjskiego i radziła jej studiować także Miłoszowi, po drugie, znajdowała się ona w sytuacji szestowowskiej - była chora na raka i miała świadomość umierania. Sięgnięcie przez nią po pisma Szestowa nie było dziełem przypadku, zajmuje się on bowiem "ludźmi, którzy znaleźli się w sytuacji niecodziennej, nienormalnej, którzy tkwią u progu szaleństwa czy śmierci"³².

Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, iż istnieją dwa sposoby oceny myśli filozoficznej Szestowa. Jedną z nich zawarł w swej książce O sensie życia Iwanow-Razumnik określając poglądy Szestowa jako "filozofię beznadziejności"³³. Ta pochodząca z początków naszego stulecia interpretacja współbrzmi - chociaż podstawy ideowe są odmienne - z oceną Szestowa zawartą w pracach współczesnych uczonych radzieckich, takich jak I. Bałakina³⁴ czy W. Kuwakin³⁵, którzy widzą w nim przedstawiciela filozoficznego nihilizmu³⁶. Na przeciwległym biegunie interpretacyjnym stoją natomiast Dymitr Mirski czy B. Fondane, który napisał: "Szestow nihilistą? - czy chce zburzyć świat piękny, doskonały, szczęśliwy i zastąpić go okrutnym, złym?"³⁷. Esej Miłosza zbliżony jest do tego ostatniego stanowiska.

Miłosz nie stawia sobie za cel całościowego opisu spuścizny Szestowa i koncentruje się na niektórych tylko jego pracach. W wypadku Szestowa jest to dopuszczalne, bowiem filozof ten był obsesyjnie wręcz monotematyczny, co podkreślało wielu badaczy³⁸.

Miłosza w pismach Szestowa interesuje kilka zagadnień. Przede wszystkim związek myśliciela rosyjskiego z Dostojewskim, którego uznał za swego mistrza. Na Szestowa oddziaływały przede wszystkim Zapiski z podziemia, które uważał za najwybitniejsze dzieło tego pisarza, w nim bowiem pokazane zostało jak "ja" staje wobec "konieczności". Zagadnienie to zajmuje centralne miejsce w poglądach Szestowa, który twierdził, iż człowiek nie może, jak to radzili stoicy, zaakceptować niewzruszonego porządku świata, lecz powinien - posłużmy się słowami Miłosza - "krzyczeć, wrzeszczeć, śmiać się, szydzić, protestować" tak jak robił to biblijny Hiob³⁹.

Dla Szestowa, podobnie jak dla innych myślicieli rosyjskich, w tej liczbie i Dostojewskiego, największym wrogiem był Rozum. Przeciwstawił mu Wiarę. W ujęciu metaforycznym było to przeciwstawienie Jeruzalem Atenom.

Miłosz zajął się w swym eseju także pokrewieństwem między Szestowem a paryskimi egzystencjalistami, przede wszystkim M. Camusem, który także zafascynowany był Zapiskami z

podziemia. Zdaniem Miłosza związek między nimi jest jednak dość powierzchowny: "Dla Camusa rozpacz była nie punktem wyjścia, ale stanem permanentnym, nie wykluczającym szczęścia. Pragnął wierzyć, że nawet Syzyf był szczęśliwy"⁴⁰. Było to więc pogodzenie się z porządkiem świata, świata bez sensu, co Szestow uważał za niemożliwe.

W studium Miłosza znalazło się jeszcze jedno porównanie, tym razem z Simone Weil. Nie może nas to dziwić. Przypomnijmy, że Miłosz jest autorem wyboru oraz tłumaczem jej pism na język polski⁴¹. Poświęcił jej ponadto artykuł The Importance of Simone Weil⁴². Miłosz podejmuje ciekawą próbę spojrzenia na Szestowa poprzez dzieło Simone Weil i na odwrót. A podstawą do zestawienia stanowi to, iż wspólnym ich tematem było cierpienie i śmierć. Oboje poruszali problem - rozumiejąc go nieco inaczej - Konieczności, analizowali stosunek między Jednością a istnieniem jednostkowym.

W Prywatnych obowiązkach Miłosza znalazł się taki oto fragment: "Jeżeli jedną z cech "nowoczesności" uznamy spotkanie się filozofii i literatury, po długim ich rozdzielaniu, spotkanie się, do którego impuls dali Soren Kierkegaard, Dostojewski i Friedrich Nietzsche, to wkład rosyjski, na miarę światową, jest ogromny. Jest to wkład myśli egzystencjalnej zorientowanej religijnie, zaznaczony nazwiskami Lwa Szestowa, Sergiusza Bułgakowa, Mikołaja Łoskiego, Siemiona Franka, żeby wymienić tylko kilku"⁴³. Do pewnego stopnia tylko do grupy tej przystaje Borys Pasternak, lecz tylko jako autor Doktora Żywago. Pisarzowi temu poświęcił Miłosz specjalny artykuł On Pasternak Soberly⁴⁴. Interesujące są w nim uwagi dotyczące bohatera tytułowego powieści: "biernego świadka rozlewu krwi, kłamstw i poniżenia", który staje przed dylematem, a był to także dylemat samego Pasternaka i wielu jego współczesnych: czy zamknąć się w sobie, w świecie własnych wartości, czy zwrócić ku uratowanemu społeczeństwu. W oczach Miłosza Jurij Żywago, który nie chce stać się członkiem "nowej inteligencji", a pragnie zachować integralność i dlatego decyduje się na odejście od świata, to jednocześnie "jurodiwyj" i "Hamlet". Jego jedyny akt protestu to tworzenie - obrona języka za-

grożonego przez totalitarną dwuznaczną mowę.

Problem bohatera wiąże się jak najściślej z koncepcją historiozoficzną Pasternaka, ze stosunkiem do procesu dziejowego. Zdaniem Miłosza Pasternak w zasadzie nie kwestionuje oficjalnie głoszonych poglądów na rewolucję, ale staje się interpretatorem marksizmu na sposób religijny. Jego spojrzenie na historię wykazuje podobieństwo do koncepcji P. Teilharda de Chardin, który wierzył w Chrystologiczny charakter świeckiej historii, dla którego Chrystus "jest jedynym motorem i jedynym celem wszechświata"⁴⁵. Dzięki ukrytemu "teilhardyzmowi" można w powieści odczytać ezoteryczną interpretację rewolucji. Intelktualnie sparaliżowany Jurij Żywago, który jako poeta potrafił zejść głębiej niż "zmonopolizowana przez państwo myśl", zachował wiarę w życie, które kiedyś zostanie odrodzone. W książce wyczuwalna jest atmosfera nadziei. Według Miłosza powieść nie zawiera krytyki społecznej. Jest to utwór o tajemniczych losach, o współczuciu i wierze. W tym aspekcie może być uważany za nawiązanie do tradycji literatury rosyjskiej, a jego kontynuatorem stanie się twórczość Aleksandra Solżenicyna.

Krąg nazwisk rosyjskich pisarzy i myślicieli, którymi zajmuje się w swych pracach Cz. Miłosz, jest ograniczony. Z drugiej jednak strony dobór ten wydaje się niezwykle charakterystyczny. Nie może tu być mowy o przypadku. Ze staw nazwisk, utworów i zagadnień wynika ze sposobu patrzenia na świat, ze specyficznego rozumienia literatury, która analizowana być może pod różnym kątem.

U Miłosza uderza wyjątkowa konsekwencja interpretacyjna i głębia spojrzenia. Zasadniczo ogranicza się on do analizy treści, przede wszystkim z filozoficznego i socjologicznego punktu widzenia. Interesują go wyłącznie teksty bogate poznawczo, trafiające w najistotniejsze problemy egzystencjalne współczesności, której przypatruje się okiem poety, myśliciela i badacza.

Znamienne są słowa Miłosza z wygłoszonej przed senatem uniwersytetu w Berkeley 12 marca 1980 roku mowy O niewie-

dzy wyuczonej i literackiej: "Główny powód mego zainteresowania: realizm Dostojewskiego, świadomie przeciwstawiony przez niego realizmowi jego współczesnych, zachowuje dzisiaj nadal żywotność, podczas gdy inne realizmy pachną lamusem. A samym jego sednem było "odczytywanie znaków". Drobną wzmianką w gazecie, usłyszana rozmowa, popularność jakiejś książki dawały mu dotrzeć do sfery ukrytej przed oczami współczesnych, ale najważniejszej" ⁴⁶.

Miłosz jako badacz i interpretator cudzych tekstów postępuje podobnie. Potrafi on wykrywać w nich te wszystkie zjawiska i problemy, które bezpośrednio dotyczą człowieka drugiej połowy XX wieku, a których my często nie umiemy, a być może nie chcemy, zauważyć.

Chociaż Miłosz wyczulony jest na problem formy, w esejach swoich nie oddaje się rozwikływaniu formalistycznych szarad. Lubi jak wiemy "nieliteracką literaturę". Wróćmy raz jeszcze do przytoczonej wcześniej mowy Miłosza: "Osobiście jednak sądzę, że dzisiejsi zwolennicy badania utworu literackiego jako zespołu chwytów stylistycznych i technik narracji zachowują się jak lis z bajki, który orzekł, że winogrona są kwaśne dlatego, że były za wysoko".

Przypisy

- ¹ Cz. Miłosz, Ziemia Ulro, Paryż 1977, s. 35
- ² O pracy dydaktycznej Miłosza nie wiemy dziś jeszcze zbyt wiele. Pewne światło na tę sferę jego działalności rzuca niewielki szkic J. Starnawskiego Zeszyt z seminarium, W: "Tygodnik Powszechny" 1981, Nr 9/1675
- ³ Cz. Miłosz, Emperor of the Earth. Modes of Eccentric Vision, The University of California Press, 1977
- ⁴ Cz. Miłosz, Ziemia Ulro, op. cit., s. 101
- ⁵ Tamże, s. 129
- ⁶ Tamże, s. 57
- ⁷ A. Walicki, W kręgu konserwatywnej utopii, Warszawa 1964, s. 433
- ⁸ Cz. Miłosz, Ziemia Ulro, op. cit., s. 54
- ⁹ Tamże, s. 58
- ¹⁰ Tamże, s. 146
- ¹¹ Cz. Miłosz, Dostojewsky and Swedenborg, W: "Slavic Review", 1975, vol. 34, s. 302-318
- ¹² Cz. Miłosz, Swedenborg i Dostojewski, W: "Roczniki Humanistyczne", 1976, tom XXIV, z. 1, s. 249-259
- ¹³ L. Grossman, Sieminarij po Dostojewskomu, Moskwa 1922
- ¹⁴ A.N. Aksakow, Racyonalizm Swedenborga. Kriticzeskoje issledowanija jego uczenija o sw. Pisanii, Leipzig, 1870
- ¹⁵ Miłosz - znawca i miłośnik Swedenborga nie mógł oczywiście zgodzić się z takimi uczonymi, jak K. Jaspers czy M. Lamm, którzy dzieło Swedenborga sprowadzali do choroby umysłowej. Nie zadowala go także interpretacja P. Valéry, który wizje Swedenborga umieszcza na pograniczu snu i jawy.
- ¹⁶ Warto zaznaczyć, że Miłosz dopuszcza również pośrednictwo swedenborgiańskich powieści Balzaka Seraphita czy Louis Lambert

- 17 Cz. Miłosz, Swedenborg i Dostojewski, op. cit., s. 253.
- 18 F. Dostojewski, Zbrodnia i kara, Tłum. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski. Warszawa 1957, s. 296
- 19 Miłosz pisze o tym także w swej recenzji książki uczonego australijskiego A. Boyce Gibson *The Religion of Dostoevsky*, którą zamieścił w czasopiśmie "Slavic Review", 1975, Nr 1, vol. 34, s. 193-194
- 20 R. Przybylski, Dostojewski i "przeklęte problemy". Warszawa 1964, s. 242
- 21 Tamże, s. 235
- 22 N. Losski, *Histoire de la philosophie russe*, Paris 1954, s. 103
- 23 D. Stremoukhoff, *Vladimir Soloviev et son oeuvre messianique*. Paris 1935, s. 286
- 24 K. Moczulskij. Władimir Sołowjow. Żyzń i uczenie, Paris 1951
- 25 A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973, s. 567
- 26 Cz. Miłosz, *Science Fiction and the Coming of the Antichrist*, w: "Dissent". New York, 1972
- 27 W. Sołowjow, *Sobranije soczinienij*, t. VIII, SPb. 1903, s. 453
- 28 P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1964, s. 367 i nast
- 29 W. Krzemień, *Filozofia w cieniu prawosławia*, Warszawa 1979, s. 18
- 30 Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, op. cit., s. 181
- 31 Cz. Miłosz, *Shestov or Purity of Despair*. /w:/ *Russian Literature and Culture in the West, 1922-1972*. "Tri Quarterly", 1973
- 32 W. Krzemień, op. cit., s. 109
- 33 Iwanow-Razumnik, *O smysle żyzni*, England 1971

- 34 I. Bałakina, Rieligiozno-ekzistencjalistskije iskanija w Rossii naczała XX wieka, W: Sowriemiennyj ekzistencjalizm . Moskwa 1966
- 35 W. Kuwakin, Rieligioznaja filozofija w Rossii, Moskwa 1980
- 36 Jeśli patrzeć na Szestowa jako na nihilistę, to chyba w takim znaczeniu, jakie proponuje W. Krzemień: "Szestow, jak i większość religijnych myślicieli rosyjskich, jest nihilistą w tym sensie, że odwartościowuje świat mszcząc się na nim za to, że osoba poddana jest cierpieniu", W. Krzemień, op. cit., s. 131
- 37 B. Fondane, La conscience malheureuse, Paris 1936, s. 277. Cyt. za W. Krzemień, op. cit., s. 130
- 38 B. de Schlözer, Préface. /w:/ L. Chestov, Les Révélations de la mort, Paris 1958
- 39 C. Milosz, Emperor of the Earth, op. cit., s. 105
- 40 Tamże, s. 109-110
- 41 S. Weil, Wybór pism, Paryż 1958
- 42 C. Milosz, The Importance of Simone Weil, /w:/ Emperor of ..., op. cit., ss. 85-98
- 43 Cz. Miłosz, Prywatne obowiązki, Paryż 1972, s. 129
- 44 C. Miłosz, On Pasternak Soberly. /w:/ "Books Abroad", 1970, Nr 44, z. 2, s. 200-209
- 45 T. Płużański, Teilhard de Chardin, Warszawa 1963, s. 60
- 46 Mowa ta wydrukowana została w "Kulturze" /Paryż/ z czerwca 1980 r

РУССКАЯ ФИЛОСОФИЯ И РЕЛИГИОЗНАЯ МЫСЛЬ
В ИСТОЛКОВАНИИ ЧЕСЛАВА МИЛОША

Резюме

В настоящей статье рассматриваются работы профессора славянских литератур университета в Беркли Ч. Милоша, посвященные Ф. Достоевскому, В. Соловьеву, Л. Шестову и Б. Пастернаку. Круг русских писателей и мыслителей, которыми занимается Милош, довольно узок, однако названные фамилии чрезвычайно характерны для его способа видения мира и понимания цели и значения литературы.

Милоша интересует исключительно содержательная сторона произведений, которые он анализирует с философской и социологической точек зрения. Как исследователь и интерпретатор чужих текстов, автор Земли Ульре умеет выявлять те явления и проблемы, которые являются актуальными для человека второй половины XIX столетия. Он задумывается над интеллектуальной историей XIX века и хочет найти ответ на вопрос "откуда зло" /unde malum/.